

Przez tę Hondę zieloną – Accord

* * * *

Odkąd zakupiłem Ciebie
Nie możesz jeździć musisz stać
Jak do tego doszło nie wiem
Korozja zjada cię jak zła
Co poradzić mogę na to
Że lubisz olej bardzo pić
Że w silniku twym jest lato
A w bagażniku twoim grzyb

Przez tę Hondę zieloną
Się spłukałem
Z Mazdy chyba w tej hondzie spawany
Cały dach
A ja głupi tę wachę pod korek
Zalewałem
Bym przejechać przejechać się mógł nią
Tylko raz

* * * * *

Pod plandeką Cię ukryję
By nie śmiał się ze mnie sąsiad
Pasek klinowy już wyje
I dziurę ma Twój mały bak
Nic już nie zostało z tarczy
A kierunkowskaz gubi Rytm
O Twój przegląd będę Walczył
Bo jeździć Hondą to nie wstyd

Przez tę Hondę zieloną
Się spłukałem
Z Mazdy chyba w tej hondzie spawany
Cały dach
A ja głupi tę wachę pod korek

Zalewałem

Bym przejechać przejechać się mógł nią

Tylko raz

Przez tę Hondę zieloną

Się splukałem

Z Mazdy chyba w tej hondzie spawany

Cały dach

A ja głupi tę wachę pod korek

Zalewałem

Bym przejechać przejechać się mógł nią

Tylko raz

* * * * *



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych